

WARSZAWA (PAP) — Skokowy zarys kontynentu i dwa lata dokonała radziecka samoloty, które wylądowały na Antarktydzie. W drodze powrotu wczoraj wylądowały na 25 tys. kilometrów od wybrzeża, nad Afganistanem, Indiami, Birmą, Indonezją, Australią i Nową Zelandią.

N. Chruszczowa do Rady Przyjaciół

Amerkańsko - Radzieckiej

WARSZAWA (PAP) — Prezydent ZSRR Chruszczowa przyjechała 19 bm. do Krajowej Rady Przyjaciół Amerykańsko - Radzieckiej list, w którym wyraził zadowolenie, że przyjaźń amerykańsko - radziecka uroczystą okazją 30-lecie nawiązania kontaktów dyplomatycznych między USA i ZSRR.

Obecnie, gdy dokonano pierwszych kroków w kierunku rozładowania napięcia, jest rzeczą szczególnie ważną, żeby USA i ZSRR wyłożyły swe wysiłki w dążeniu do dalszego uzdrowienia atmosfery międzynarodowej i pokojowego rozwiązania spornych problemów. W piśmie m. in. premier ZSRR.

Nowy autobus z Samoka

WARSZAWA (PAP) — W warszawskiej Fabryce Autobusów zakończono budowę prototypu nowego autobusu konstruowanego przez zespół tamtejszych inżynierów. Nowy autobus jest wyższy, wygodniejszy, ma nowoczesny kształt. Posiada m. in. panoramiczną, instalację klimatyzacyjną i oświetlenie oraz wygodne siedzenia.

W Warszawie ponad 1.213 tys. mieszkańców

WARSZAWA (PAP) — Na dzień 30 września br. liczba ludności Warszawy przekroczyła 1.213 tys. Nadal w stolicy przeważają kobiety, jest ich o przeszło 88,2 tys. więcej, niż mężczyzn.

Algierczycy będą szkolić się w Polsce

WARSZAWA (PAP) — Na podstawie porozumienia między Komitetem Współpracy Gospodarczej z Zagranicą przy Radzie Ministrów i odpowiednimi władzami algierskimi — w najbliższych dniach przybędzie do Polski 50 obywateli algierczyków. Przejdą oni praktyki zawodowe w naszym przemyśle. Przewidywany jest również przyjazd 15 uczniów algierskich do polskich szkół średnich.

Towarzysze z Zawad dają przykład

UCZESTNICZYŁEM niedawno w zebraniu podstawowej organizacji partyjnej w Zawadach, w pow. oleckim. Myślę, że towarzysz, a szczególnie członkowie partii i sekretarze podstawowych organizacji partyjnych, mieszkający na wsi, zainteresują się moimi spostrzeżeniami z tego zebrania. Zawady nie są dużą wsią. Mieszkuje tam 32 gospodarzy. Organizacja partyjna składa się z 6 członków i 1

Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POKOJOWEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNIKÓW

Delegacja polska w podróży po Węgrzech

- W spółdzielni produkcyjnej „Czerwona Gwiazda”
- Zwiedzanie kombinatu aluminium
- Powrót do Budapesztu i przyjęcie na cześć gospodarzy

BUDAPESZT (PAP) — W czwartek 21 bm. polska delegacja partyjno-rządowa z Władysławem Gomułą i Józefem Cyrankiewiczem odbyła samochodową krótką podróż po Węgrzech.

Delegacji towarzyszyli

Warto przeczytać



Na półkach księgarskich ukazała się niezwykle interesująca książka Zefi Sztejn pt. „Wiatrak i Messerschmitt”. Autorka opisuje w niej swój pobyt w Hiszpanii, gdzie pracowała w redakcji „Dziennika”. Razem z ludnością Barcelony, a potem Madrytu cierpiała głód, często bombardowania, co dzień odbierała wieści z frontu, gdzie walczył jej mąż. Opuściła Hiszpanię, gdy został wydany rozkaz odwrotu Brygad Międzynarodowych. CAF — fot. Dąbrowiecki

Na temat DNIA

kandydata. Prawie wszyscy członkowie podstawowej organizacji partyjnej to chłopcy i gospodynie domowe. Ze sprawozdania sekretarza organizacji, tow. Kostka i dyskusji dowiedzieć się można było o głównych kierunkach pracy podstawowej organizacji partyjnej. Jakież to były kierunki? Otóż z siedmiu zebraniach jakie odbyły się w okresie sprawozdawczym, omawiano dwukrotnie pracę kółka rolniczego, zagospodarowania

członek Biura Politycznego KC WSPR Gyula Kallai i minister Rolnictwa Pal Losonczy.

Towarzyszący delegacji specjalny wysłannik PAP red. Głabiński donosi: pogoda w pełni sprzyja podróży. Jej cel — miejscowości województwa Fejer, oddalone od Budapesztu o około 70 km.

Delegacja przybywa do małej miejscowości Polgar. Tutaj gości witają przedstawiciele pobliskiej spółdzielni produkcyjnej „Czerwona Gwiazda”, którą zwiedzać będzie polska delegacja.

Spółdzielnia „Czerwona Gwiazda” obejmuje 3.500 ha gruntów oraz liczy 570 członków. Spółdzielnia legitymuje się dobrymi wynikami gospodarczymi. Przeciętne zbiory pszenicy za ostatnie trzy lata wynosiły 27 q z ha, kukurydzy — 35 q z ha i buraków 390 q z ha.

Na zakończenie spotkania ze spółdzielcami Władysław Gomuła wpisał się do książki pamiątkowej spółdzielni, wyrażając wysokie uznanie dla jej osiągnięć produkcyjnych. W. Gomuła życzył spółdzielcom nowych sukcesów we wszystkich dziedzinach pracy — produkcyjnej, społecznej, politycznej, kulturalnej i ideologicznej.

Delegacja przybyła następnie do stolicy województwa Fejer miasta Szekesfehervar, gdzie gospodarze okręgu podejmowali gości obiadem.

W toku szczerzej, bezpośredniej rozmowy gospodarzy.

ciąg dalszy na str. 2

ONZ potępia dyskryminację rasową

NOWY JORK (PAP) — Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych przyjęło wczoraj deklarację potępiającą bezwzględnie wszelkie formy dyskryminacji rasowej.

gruntów Państwowego Funduszu Ziemi, sprawę chemicznej walki z chwastami, pracę KGW, rozwój gospodarczy wsi i inne.

Wypada zapytać, jakie rezultaty przyniosło omawianie tych spraw na zebraniach partyjnej organizacji? Otóż stwierdzono, że mimo niezwykle prowadzonej działalności gospodarczej, kółka rolnicze zamknęły bilans z tysiącami strat z tego ponad 6 tysięcy to zadłużenia rolników z tytułu usług. Zarząd kółka, na czele którego stał członek partii, nie zdradzał chęci zagospodarowania 30 hektarów gruntów przejętych z Państwowego Funduszu Ziemi. Brak było też kolektywnego kierowania działalnością kółka ze strony zarządu. W wyniku takiej sytuacji, przez kółka został odwołany, a za nie wywiązanie się z zadań nałożonych nań przez podstawową organizację partyjną, udzielono mu nagany z ostrzeżeniem.

Po zmianie kierownictwa w kółku, już jesienią ub. roku obsiano zbożem oziymym 15 hektarów gruntów

Przed warszawską sesją Światowej Rady Pokoju

Posiedzenie Prezydium OKP

WARSZAWA (PAP) — 21 bm. pod przewodnictwem prof. Stanisława Kulczyńskiego obradowało Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju. Posiedzenie poświęcone było omówieniu spraw związanych z sesją Światowej Rady Pokoju która odbędzie się w Warszawie w dniach od 28 listopada do 2 grudnia br. Delegacji polskiego ruchu pokoju na warszawską sesję SRP przewodniczyć będzie prof. St. Kulczyński.



NA ZDJĘCIU: delegacja partyjno - rządowa z Władysławem Gomułą i Józefem Cyrankiewiczem w towarzystwie Janosa Kadara zwiedza wielkie zakłady metalowe Csepel. Telefoto CAF — fot. Uchymiak

Nowy rząd w Iraku

8 ministrów z partii Baas

LONDYN (PAP) — Radio Bagdad podało, że w Iraku utworzony został nowy rząd, na którego czele stanął generał Taber, były szef armii irackiej. Były premier Iraku, gen. El Bakr mianowany został wiceprezydentem republiki. Nowy rząd Iraku składa się z 21 ministrów.

PARYŻ (PAP) — Korespondenci zachodnich agencji prasowych z dużą uwagą śledzą skład nowego rządu irackiego. W rządzie tym znalazło się 8 członków partii BAAS, resztę stanowią umiarkowani nacjonalści i niezależni, z których wielu — jak się sądzi — żywi sympatie pronaseroskie. Baasisci znaleźli się więc w mniejszości. Ale sam fakt, że otrzymali oni kluczowe stanowiska w rządzie i nie mniejszą ilość tek, niż posiadali uprzednio, oznacza — zdaniem obserwatorów — że władze Iraku w poważnym stopniu uległy zmianie.

Podkreśla się również, że w nowym rządzie nie ma ani Al Saadiego, ani też b. ministra spraw zagranicznych Szabiba, ani Dżawada, b. ministra spraw wewnętrznych.

Pierwszy śnieg i wichura w całym kraju

Wicherek tym razem dobrze przepowiedział — wczoraj rano w Białymstoku spadł pierwszy śnieg. Płatki śniegu padające przez kilkanaście minut sprawiły wrażenie, że to już prawdziwa zima. Nastąpiło bowiem także ochłodzenie.

Śnieg jednak padał z deszczem i bardzo szybko stopniał. W południe wypogodziło się nawet i świeciło słońce.

Szelejąc w nocy ze środy na czwartek silna wichura spowodowała na Białostocczyźnie uszkodzenie przewodów elektrycznych i telefonicznych. Na obszarze całego województwa zerwanych zostało szereg linii wysokiego napięcia. Zabrurzenia w łączności telefonicznej zanotowano na liniach Białystok — Łapy — Wysokie Mazowieckie — Siemiatycze i Kołno.

Szelejąc od paru dni na wybrzeżu kaszubskim wichura przybrała szczególnie duże nasilenie w nocy ze środy na czwartek. Szybkość wiatru w podmuchach dochodziła do ok. 24 metrów na sekundę. Na skutek wichury porwane zostały napowietrzne przewody elektryczne i linie telefoniczne. Wichura powywracała także wiele drzew na ulicach i drogach.

Nad woj. kieleckim wiatr był chwila tak silny, że zrywał poszycia budynków wiejskich. W czwartek rano nad Krakowem przeszła zawiewa śnieżna, połączona z silną wichurą. W tym samym dniu ulice Zakopanego w ciągu godziny przykryła 5 centymetrowa warstwa śniegu, a temperatura spadła do minus 2 stopni. Na Kaszubach Wierchu zanotowano minus 12 stopni.

W nocy ze środy na czwartek na całym wybrzeżu gdańskim ogłoszony został alarm przeciwśrozmowy. Siła wiatru przekroczyła 10 stopni w skali Beauforta.

Na Wiśle przy moście pontonowym koło Serowa silna fala i wiatr spowodowały zerwanie się z cum holownika z 5-osobową załogą. Poszukiwania trwały całą noc a zostały utrudnione faktem, że wiatry zniszczyły holownik pod prąd w górę rzeki.

POGODA

DZIŚ — zachmurzenie niewielkie, stopniowo wzrastające, aż do wystąpienia opadów w godzinach popołudniowych. Temperatura ok. plus 6 st. Wiatry dość silne.

JUTRO — zachmurzenie duże, okresami opady deszczu. Ciepło.

Obchody Dnia Nauczyciela na Białostocczyźnie

W sobotę akademie wojewódzkie

W ciągu bieżącego tygodnia odbywa się wiele uroczystości z okazji Dnia Nauczyciela. Są to akademie i spotkania, apele i wieczornice w szkołach.



W JAPONII odbywały się wczoraj wybory do izby niższej parlamentu. Wyłonili one 467 deputowanych.

WICEPRZEWODNICZĄCY Bundestagu dr Thomas Dehler z FDP, wypowiedział się zdecydowanie przeciwko bońskiej polityce zbrojeniowej.

DOROCZNY ZJAZD Amerykańskiej Centrali Związkowej AFL-CIO dokonał wyboru nowych władz. Przewodniczącym wybrany został ponownie George Meany.

BURMISTRZ Berlina zachodniego, Willy Brandt spotkał się w Algierze z prezydentem Ben Bella.



ciąg dalszy na str. 2

Wojewódzki Dzień Nauczyciela obchodzony będzie w sobotę, 23 bm. Tego dnia w większości szkół odbędą się uroczyste apele. Młodzież i komitety rodzicielskie wręczą nauczycielom kwiaty, złożą życzenia. O godz. 11 w sali Teatru im. A. Węgierki w Białymstoku, przedstawiciele szkół ze wszystkich powiatów oraz nauczyciele z Białegostoku wezmą udział w uroczystej akademii wojewódzkiej. W czasie akademii zasłużonym pedagogom wręczone zostaną odznaczenia państwowe, złote odznaki związkowe, odznaki im. Janka Krasińskiego i złote odznaki SKO. W części artystycznej wystąpi zespół estradowy z Warszawy.

Podobne akademie odbędą

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

Artyści z NRD koncertują w Białymstoku

Białostocka Orkiestra Symfoniczna przygotowała melomanom nową ucztę duchową — trz. kr. certy: 22 bm. o godz. 16.30 i 19 oraz 23 bm. o godz. 14, poświęcone muzyce Beethovena (Symfonia nr 4 oraz koncert fortepianowy G-dur) i Viwaldiego (koncert wiolonczelowy c-moll). Solistami będą młodzi artyści z NRD — Günter Hauer — fortepian i Hans Joachim Scheitzbach — wiolonczela.

Günter Hauer, mimo młodego wieku — 28 lat, ma już na swym koncie praktykę pedagogiczną — od 1961 r. jest asystentem pianistyki w Wyższej Szkole Muzycznej w Lipsku i sporo sukcesów artystycznych — udział w międzynarodowych konkursach, koncertach pianistycznych i kameralnych. Hans Joachim Scheitzbach ukończył ledwie 24 lata. Życie młodego wiolonczelisty związało się nierozwalnie z Lipskiem. Tu się urodził, tu skończył studia muzyczne, tu pracuje od 1961 r. w Gewandhausorchester.

Orkiestrą dyrygować będzie Stanisław Malawko. Koncert odbędzie się w sali kino-teatru Związków Zawodowych. (k)

„Wesoło” na Wesołej

„Wesołe” mają życie mieszkańcy ulicy Wesołej. A także ci z sąsiednich ulic,



k którzy muszą Wesołą przechodzić. Ubawu jest co niemiara, szczególnie gdy deszy, czyli sobie popada. Ulica zamienia się wtedy w jedną olbrzymią kałużę, z wysypkami w postaci cegieł, większych kamieni. Skaczą sobie po nich ludzie — hopy z kamyczka na kamyczek.

Humor ludziom dopisuje, sport się rozwija. Powstają nowe konkurencje — np. skok przez kałużę do sklepu na ul. Wesołej.

I pomyśleć, co by ludzie robili na Wesołej, gdyby nawierzchnię uporządkowano? (a)

Fot. S. Hryniewicki



TYM wszystkim, którzy nie zdążyli jeszcze obejrzeć w Teatrze im. A. Węgierki granych obecnie sztuk: „Don Karlosa” F. Schillera i „Złoty sznur” S. Howarda, przypominamy, że 24 bm. odbędą się już ostatnie przedstawienia. Obejrzeć sztukę cieszyć się wśród białostockiej publiczności dużym powodzeniem. „Don Karlosa” obejrzało 17 tys. osób, a „Złoty sznur” na małej scenie — 5 tys. osób. Radzimy więc skorzystać z ostatniej okazji i obejrzeć te naprawdę ciekawe sztuki.

Naszym zdaniem dyrekcja teatru powinna jednak stanowczo przedłużyć przedstawienia, przynajmniej „Złotego sznura”. Na sztukę tę wcale nie tak łatwo otrzymać w chwili obecnej bilety, a zainteresowanie nią jest olbrzymie. (k)

NA ZDJĘCIU — scena ze sztuki „Złoty sznur”.

„Rakieta Alfa”

Teatrzyk Lalek „Skrzat” prowadzony przez Ośrodek Dziecięcy WDK, zdobył już sobie wśród dzieci dużą popularność.

Ostatnio przygotował on sztukę o tematyce fantastycznej pt. „Rakieta Alfa 1”. Autorem sztuki jest Zbigniew Niemczykowski, a wykonawcami uczniowie Szkoły Podstawowej nr 12 w Białymstoku. Scenografia Jerzego Labanowskiego, reżyseria Piotra Sawickiego. Przedstawienie można obejrzeć w Ośrodku Dziecięcym WDK przy ul. Malmeda 10 w dniach 23, 26 i 30 listopada o godz. 17. Ceny biletów — 2 zł. (as)



Nasza sylwetka

Dorośli uczniowie

UWAŻA, że praca w szkole dla pracujących jest trudniejsza niż w szkole dla dzieci. Dorośli wymagają bardziej indywidualnego podejścia, trzeba być dobrym psychologiem, by osiągnąć dobre wyniki nauczania.

Tak mówi Barbara CIEMNICKA, nauczycielka I Liceum Ogólnokształcącego dla

mogła zdolnym, chłopskim dzieciom. Nie było to bynajmniej dobrze widziane przez władze sanacyjne. W czasie okupacji prowadziła tajne nauczanie w zakresie szkoły średniej. Potem były studia i praca w Liceum Ogólnokształcącym w Bielsku Podlaskim. Barbara Ciemnicka uczyła tam języka polskiego i języka rosyjskiego. Z kolei pracowała w III Liceum Ogólnokształcącym i Liceum Pedagogicznym w Białymstoku. Stamtąd przeszła do pracy w oświacie dorosłych.



Pracujących i Ogólnokształcącego Liceum Korespondencyjnego. Pracę z dorosłymi bardzo polubiła. Pociąga ją zapal do nauki, ludzi, którzy pracując zawodowo, każdą wolną chwilę poświęcają nauce. Mimo propozycji przejścia do pracy w szkole młodzieżowej, nie opuściła dorosłych, chociaż w ciągu swej 34-letniej pracy pedagogicznej miała do czynienia głównie z młodzieżą.

W latach międzywojennych pracowała jako nauczycielka Szkoły Podstawowej. Starała się wówczas pomagać jak tylko

Barbara Ciemnicka wiele pracuje społecznie. Jest kuratorem dla nieletnich, członkiem Prezydium ZW TPP-R. Potrafiła także zachęcić swych dorosłych, pracujących zawodowo uczniów, do działalności społecznej. Znaleźli oni czas do pracy na rzecz miasta — odśnieżania, budowy stawów dojlidzkich. Wiele z nich otrzymało książeczki czynów społecznych. Sprawy te żywo są omawiane przez grupę działania ZMS, której opiekunką jest Barbara Ciemnicka. ZMS-owcy stworzyli także grupy dokształcania.

Do gabloty brakoróbstwa

Proca? Katapulta? Zabawka, z której chłopcy strzelają? Nie. Zwykła kielbasa z zapieczoną gumką. Kupił ją jeden z naszych Czytelników w sklepie mięsnym przy ul. Wasilkowskiej. Ale kielbasa z gumką należy do rzadkich okazów, więc zostawił na pamiątkę tym, którzy ją produkowali. Może się przyda do gabloty brakoróbstwa. (as)

czy się przejść ulicami Kiłińskiego, Rynkiem Kościuski, Lipową. Jeszcze do niedawna niektóre z neonów zainstalowanych przy tych ulicach, przynajmniej „mrugaty” — a teraz zgasły.

Miasto nasze miasto

Nie będę powtarzał znanych prawd, że neony istotnie ulepszały miasto, nadając mu wielkomiejski charakter, są dobrą reklamą. To są rzeczy znane. Mam tylko jedną uwagę. Najbardziej ponoć w chwili obecnej in-

tratyń zawód w naszym mieście — to konserwator neonów. Pracy nikt nie kontroluje, a pieniądze „leca” każdego pierwszego. Zadenemu z dyrektorów, który podpisuje listę plac i to na poważne kwoty, nie przytrafił się do głowy skontrolować prac... konserwatorów i funkcjonowanie neonów. Może by wówczas zastanowili się nad wypłacaniem pieniędzy za nic.

Neony kosztują. Zainstalowanie neonu, łącznie z

Te okoliczności kolegium będzie musiało wziąć pod uwagę przy ferowaniu orzeczenia.

Następny obwiniony nie raczył nawet się zjawić. Jest nim mieszkaniec Klepac, 32-letni Stefan Rajewski, rolnik.

16 września br. około godz. 16, będąc w stanie nietrzeźwym, w Starosielcach na ul. Olejniczak, obok kiosku „Witaminy” wszczął awanturę, używał słów wulgarnych...

Rajewski przychodzi często do Starosielc, a najczęściej do kiosku przy ul. Olejniczak. Ciągłe są z nim kłopoty. Gdy nie chciał odejść, począł stawiać opór. Musiano użyć pałki...

Na stole nowe akta. Obwiniony stawiał się Mieszkaniec Nowosad (pow. białostocki), 32-letni Wincenty Radziszewski, kawaler, z zawodu rolnik. Był już karany przez kolegium w roku ubiegłym za zakłócenie spokoju grywną w wysokości 1.200 zł.

17 października około godz. 17, na ul. Mickiewicza zakłócił spokój krzykiem i hałasem, będąc podpiły i używając słów wulgarnych...

Mówi funkcjonariusz MO — Romuald Ci:

Obwiniony był pijany, używał słów wulgarnych, niewłaściwie zachowywał się w sklepie i na ulicy. Musiałem interweniować. Zaprowadzono go do komisariatu, a następnie do Izby Wyrzeźwień...

Następny, 24-letni Zygmunt Adamczuk, kawaler, pracownik WPHS, gdzie zarabia około 1000 zł. Jak sam stwierdza, był już kilkakrotnie w Izbie Wyrzeźwień.

Funkcjonariusz MO stwierdził, iż 15 października Zygmunt Adamczuk, będąc w stanie nietrzeźwym, leżał obok końcowego przystanku linii „4” przy ulicy Mickiewicza.

Zygmunt Adamczuk stwierdza, że był wówczas tak pijany, iż nie pamięta co się z nim działo.

Debata nad wymiarem kary. Przewodniczący składu odczytuje orzeczenie:

Wszyscy obwinieni uznani zostali za winnych. Edward Grynkiewicz — 600 zł grywny, Stefan Rajewski — 3.000 zł grywny z zamianą na trzy miesiące aresztu, Wincenty Radziszewski — 1.700 zł grywny z zamianą na 40 dni aresztu, Zygmunt Adamczuk — 2.500 zł grywny z zamianą na 80 dni aresztu...

KOŃCZY się kolejny dzień w Kolegium Oczekującym. Paru pijaków, awanturników i chuliganów otrzymało zasłużone kary. Oby to było przestrożą dla innych. (h)

Miły prezent

Niespodziankę sprawiają dziś przedszkolaki z przedszkola nr 8 przy ulicy Nowogrodzkiej ich rodzice. O godz. 9 tej, z okazji Dnia Nauczyciela, komitet rodzicielski wręczy kierownikowi przedszkola ufundowany ze składek rodziców zestaw radiofoniczny składający się ze wzmacniacza, mikrofonu i pięciu głośników. Koszt prezentu — 5.700 zł. Zakupiony sprzęt pozwoli radiofonizować przedszkole ku uciechu dzieci. (ski)

projektom plastycznym, wykonaniem i umieszczeniem pochłania poważne kwoty. Wydatki duże i stanowiące niewątpliwą pozycję w budżecie przedsiębiorstwa. Więc choćby z tego względu warto zainteresować się sprawnością neonów.

W INNYM przypadku można dojść do smutnego wniosku — że wydano pieniądze bez zastanowienia, z tej prostej przyczyny, iż ludziom decydującym o wydatkach, żadna inna myśl nie przyszła do głowy. Więc wydano na neony, o które nikt teraz nie dba...

ZEZ

Dzień Nauczyciela w Technikum Włókienniczym

Uroczyste obchody tym roku Dzień Nauczyciela w Technikum Włókienniczym w Białymstoku. Na okolicznościowej akademii w dniu 23 bm. młodzież szkoły prezentuje bogaty program artystyczny. Najbardziej wyróżniającym się w pracy zawodowej i społecznej nauczycielom zostaną wręczone nagrody.

W radosnym nastroju, urozmaiconym występami „maluchów”, obchodzili Dzień Nauczyciela przyzakładowe przedszkole „Sierżana”.

Z okazji Dnia Nauczyciela, BZPW im. Sierżana przekazały komitetowi rodzicielskiemu przy Technikum Włókienniczym i Zasadniczej Szkole nr 3, nad którymi sprawują patronat, oraz dla przedszkola przyzakładowego dotacje pieniężne z funduszu zakładowego na bieżące potrzeby wspomnianych szkół. (gen)

BIAŁOSTOCZANIE SWEM MIASTU

Mieszkańcy osady Starosielce wykonali już basen przeciwpożarowy. Oprócz boiska i świetlicy, jest to trzeci obiekt, który w osadzie Starosielce zbudowano w czynie społecznym.

W przyszłym tygodniu basen zostanie naplany wodą. (as)

Wykopki na Włókienniczej

Brygady Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji pracują obecnie na ul. Włókienniczej. Buduje się tu nową sieć ściekową. Po zakończeniu tych prac można będzie uporządkować nawierzchnię ulicy, a przede wszystkim właściwie podłączyć do sieci kanalizacyjnej domy z Osiedla Marysi. Można wreszcie zniknąć woda z piwnic bloków osiedla. W związku z tymi pracami ul. Włókiennicza jest prawie nie do przebycia. Oznaczone objazdy dla samochodów stanowią istne błotne pułapki. Czy nie zamknąć w ogóle ruchu kołowego? Przynajmniej przechodnie przejdą suchą nogą, a nie będą brodzić jak dotąd po rozbitym bloku. (as)

Na czwartkowym targu

Mimo pluchy i wichury, na czwartkowym targu był, jak zwykle, duży ruch. Największym popytem cieszyły się artykuły nabiałowe. Kilogram masła kosztował wczoraj na targu od 64 do 70 zł. Sery białe sprzedawano po 10 zł, a śmietanę po 20 zł. Jajka kosztowały 2,40 i 2,20 zł.

Za kilogram jabłek płacono 9 i 11 zł. Grzyby suszone sprzedawano po 500 zł za kilogram. Dużym popytem cieszyło się także mięso sprzedawane w hali targowej. Ceny mięsa i stoniny były wysokie. Np. kilogram stoniny kosztował 40 zł, a mięsa wołowego — 38 i 36 zł.

Na targu można było zaopatrzyć w różnego rodzaju warzywa, zieloną pietruszkę, porę, selerę, rzodkiewkę, a nawet zieloną sałatę. Kilogram grochu kosztował 14 zł, a fasolę — 22 i 22 zł. (as)

Proletariusze wszystkich krajów. łączcie się!

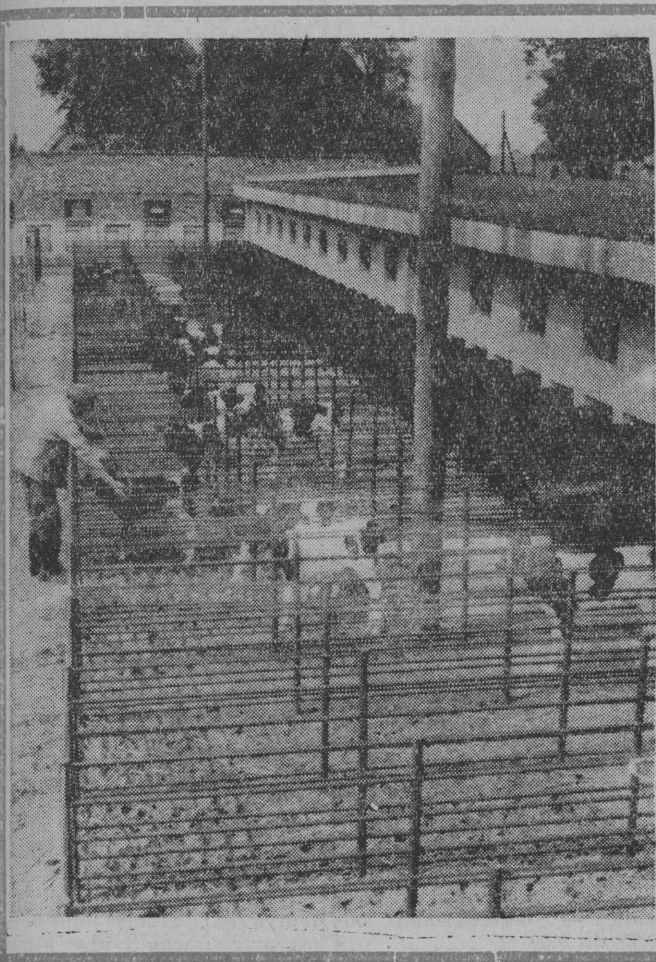
A ★

Gazeta

BIAŁOSTOCKA

ORGAN K'W POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Strony
mutacji
terenowych



ROLNIK BIAŁOSTOCKI

TYGODNIOWY DODATEK „GAZETY”

Nr 91

Piątek, 22. XI. 1963 r.

Rok II

Mgr inż. Józef Bialic

Rolniczy Zakład Badawczy w Biebrzy, pow. Grajewo

Nasze doświadczenia w żywieniu bydła¹⁾

Jednym z podstawowych czynników warunkujących prawidłowy rozwój hodowli bydła — jest odpowiednie żywienie w okresie zimowym, który długą swą przekracza znacznie połowę roku i wynosi w warunkach Białostockich około 200 dni.

W Rolniczym Zakładzie Badawczym — Biebrza, dzie-

ki stosowaniu zabiegów agrotechnicznych, takich jak wczesno-wiosenny wysiew nawozów mineralnych, w tym również i azotowych na pastwiska, kilkakrotnie podsiaw nawozów azotowych w ciągu sezonu wegetacyjnego oraz nawodnienie zalewowe kwater pastwiskowych, mające na celu między innymi przyspieszenie procesu rozmarzania gruntu — okres ten uległ znacznemu skróceniu i wynosi około 185 dni.

Z gospodarczego punktu widzenia ma to poważne znaczenie, gdyż zielonka w żywieniu przeżuwaczy jest — jak wiadomo — paszą najlepszą i najtańszą. Korzyści z tego wynikają dla się od czuć nie jesienią, kiedy przeważnie jest pod dostatkiem różnego rodzaju pasz w postaci poplonów, liści po okopowych korzeniowych i innych, ale w okresie przednowokowym. Wtedy, jak wykazuje praktyka, występuje prawie corocznie brak pasz, co między innymi pociąga za sobą spadek kondycji, osłabienie produkcji i padnięcia zwierząt.

W tej sytuacji każdy dzień, o który przyspieszymy wypęd zwierząt na pastwisko, ma dla hodowli pierwszorzędne znaczenie. Należy jednak podkreślić, że zbyt wczesne wypędzanie bydła przy znikomym odroście trawy, praktykowane w północnych rejonach naszego województwa, jest złym koniecznym, potwierdzającym ujemny bilans pasz w gospodarstwie rolnym.

Miejscowi rolnicy, jak wykazuje praktyka, często nie przywiązują wagi do jakości paszy, od której w głównej mierze zależy jej wartość pokarmowa. Dobra znajomość pasz, jakie mamy do dyspozycji, jest warunkiem prawidłowego, racjonalnego ułożenia dawki pokarmowej.

Jedną z podstawowych pasz w żywieniu zimowym bydła dla rejonów północno-wschodniej Polski jest siano. Jego znaczenie wynika nie tylko z różnorodności składników pokarmowych, witamin i związków aromatycznych w nim zawartych, lecz także z ilości, w jakiej produkowane jest w naszym województwie.

Wiadomą jest rzeczą, że wartość siana zależy od składu roślinności łąkowej, nawożenia i pory koszenia trawy, sposobu suszenia i sprzętu. Jeśli chodzi o skład mieszanek łąkowej, to najodpowiedniejszy byłby taki, który zawiera w sobie do-

Ciąg dalszy na str. 4

Członkowie ZSL mówią

Jestem prezesem koła ZSL we wsi Zabrodzie, w powiecie sokólskim. Posiadam 7 ha gruntów ornych, z czego jedną trzecią przeznaczam pod rośliny kontraktowane. Rokrocznie uprawiam: buraki cukrowe, ziemniaki, groch, tytoń i len. Poza tym prowadzę reprodukcję nasion zbóż. W tym roku mieliśmy żyto Włoszanowskie, które udało się dobrze (po 20 q z ha). Dzięki temu mogłem wymienić swym sąsiadom 17 q ziarna.

Nasze koło ZSL było inicjatorem zorganizowania kółka rolniczego i zakupu maszyn. Największy kłopot mamy z remontami, ponieważ w pobliżu nie ma warsztatów. W naszym rejonie potrzebna jest spółdzielnia usługowa, lub filia POM. Ponadto warto, aby władze zainteresowały się pracą ośrodka maszynowego w Buchwałowie, który naszym



W naszej wsi Korycin mamy 26 członków ZSL. W tym roku — podobnie jak poprzednio — będziemy organizować szkolenie wspólne z organizacją PZPR. Mieliśmy już pierwszy wykład na temat rywalizacji obozu socjalistycznego z obozem kapitalistycznym. Zajęcia prowadzi kierownik miejscowej szkoły, tow. Narek.

Jeśli chodzi o moje gospodarstwo, to nastawiam się głównie na hodowlę. Krowy dają mi około 3 tys. litrów mleka. Wydajność byłaby znacznie większa, gdybyśmy zagospodarowali naszą wspólną pastwiskową. Wspólne pastwiska zajmują u nas ponad 40 ha, ale nie przeprowadza się tu żadnych zabiegów. Będziemy się starać, aby zajęło się tym kółko rolnicze.

EDWARD HODUN
Korycin, pow. Sokółka



zdaniem absolutnie nie wywiązuje się ze swych obowiązków.

KAROL BANELL
Zabrodzie, pow. Sokółka

Z pow. siemiatyckiego

Sklepy jak cacka

Ciechanowiec, to nieduże miasteczko położone nad Nurcem w powiecie siemiatyckim. Tu właśnie w 1960 r. powstała Spółdzielnia Wyrobu Materiałów Budowlanych. Początkowo jej działalność ograniczała się do produkcji materiałów dla potrzeb ludności. Produkowano: dachówkę, pustaki żużlo-betonowe, przepusty drogowe, kręgi studienne oraz świadczono w bardzo wąskim zakresie usługi stolarskie. Zatrudnienie znalazło 11 osób, a roczny przerób wynosił około 500 tys. zł.

Pesymiści zgodnie twierdzą, że spółdzielnia wkrótce „splajtuję”. Brak wielu materiałów i wykwalifikowanych pracowników, a co najważniejsze — bazy materiałowej — technicznej miały spowodować rychły jej upadek. Ale spółdzielnia nie tylko nie „splajtowała”, lecz prosperowała coraz lepiej.

W roku 1961 uruchomiono produkcję pustaków DMS oraz rozszerzono zakres usług o malarskie, zdunskie i murarskie. Spółdzielnia powoli wdrażała się w ro-

Budowa pawilonu sklepowego w Narwi.



boty budowlane. I tak, przystąpiła w 1962 r. do budowy piekarni i kilku sklepów. W roku bieżącym buduje już 13 sklepów wolnostojących T-24 dla potrzeb gminnych spółdzielni powiatu siemiatyckiego, piekarnię, magazyn nawozowy, aptekę oraz przeprowadzała remonty szkół. Zatrudnia 103 osób, a przerób wyniesie ponad 6 mln zł. Prowadzi ponadto szeroki zakres usług dla potrzeb ludności wiejskiej.

Prawdą jest, że pracuje ona w bardzo prymitywnych warunkach, lecz i ten stan w roku 1964 radykalnie zmieni się na lepsze. Spółdzielnia przejmie z przemysłu terenowego całą bazę o wartości ponad 700 tys. zł. W związku z tym zakres robót budowlanych, produkcji materiałów prefabrykowanych i usług zostaną poważnie rozszerzone. Będzie ona obsługiwać także bliżej położone rejon powiatu bielskiego i wysokomazowieckiego.

Spółdzielnia zrzesza 223 członków o przeciętnym udziale ponad 200 zł, a swoją działalność za rok bieżący zamknie zyskiem w wysokości około 400 tys. zł.

Pod koniec października spółdzielnia oraz PZGS w Siemiatyczach obchodzili niezwykłą uroczystość; bowiem przekazano do użytku 11 nowych sklepów. Zostały one wybudowane przez Spółdzielnię Wyrobu Materiałów Budowlanych dla potrzeb gminnych spółdzielni powiatu siemiatyckiego.

W uroczystym przekazaniu sklepów wzięła liczny udział ludność okolicznych wsi. Sklepy te zostały wybudowane przy wydatnej pomocy miejscowej ludności oraz załóg gminnych spółdzielni i ich związku. Wartość czynów społecznych

Ciąg dalszy na str. 4

w POM PRZED POŁUDNIEM

Zajechaj do wsi traktor. Swym warkotem cznałmłi wszem i wobec, że to dla nich nowa era. Niech odpoczną spracowany konik, którego przodkowie przez setki lat dźwigali zbroje, ciągnęli wozy, napinali mięśnie w pługu. Niech zakwita nowoczesność!

Ale wiadomo — i koń się potknie. Traktor, chociaż to kołos ze stali, ma setki śrubek, sprężyn, tłoczków i innych wcale nie prostych części. Każda z nich może się popsuć. To zupełnie normalne. Na szczęście traktor ma części zamienne. Pojedźcie zaraz na „leczenie” do warsztatu POM. Wróci cały i sprawny. Tak oni myślą. Ejże, czy nie przesadny optymizm?

Na razie zawoźdzą nawet te stalowe nerwy. Rolnik narzeka na niesolidność POM, a robotnicy ośrodków — na opieszałość i nierozumienie ze strony użytkowników. Z owych dyskusji i sporów chleba nam nie przybędzie.

PO POTOPIE SKARG

Co miesiąc przybywa traktorów. Trafiają w różne ręce. Jedni czekają na nie z niecierpliwością, inni wzięli, ot tak, by poprobować, jak to smak. Jedni przekonali się, że to, owszem, bardzo dobre, a inni — najedli się tylko wstydu. Oni myśleli, że stalowy rumak nie ma żadnych wymagań. Oni chcieli tylko zgarnąć pieniądze.

W każdym dniu przybywa nam 8 — 10 ciągników. Codziennie płyną skargi, petycje, zażalenia. Pod tym względem nasze POM-y zaczęły bić „olimpijskie” rekordy... W niejednym pokoju doszło do ostrej wymiany zdań. Padły gorzkie słowa na zebraniach. Słyszano się wiele przypuszczeń i domysłów i tyleż wiele zawilich wyjaśnień.

Mamy w województwie ponad 1.100 ciągników i 1.370 agregatów ośmiorowych. Dysponujemy dość znacznym parkiem maszyn i narzędzi traktorowych. Z każdym dniem zwiększa się wspólny majątek. Równoległe z tym rosną wymagania m. in. w stosunku do POM.

Ośrodki maszynowe, to nie tylko przedsiębiorstwa usługowe, wyłącznie produkcyjne, odizolowane od innych działów białostockiego rolnictwa. Są to instytucje zobowiązane nie tylko do produkcji, ale i polityki. Nie może być więc mowy o staniu na uboczu wielkiej pracy organizacyjnej, związanej z mechanizacją prac rolnych. W tym zakresie POM-y powinny być przedsiębiorstwami wiodącymi. Właśnie na nie spada największa odpowiedzialność za stan, zaawansowanie i efekty mechanizacji wsi.

Białostockie ośrodki maszynowe mają dość dobre wyposażenie techniczne. Zatrudniają one wielu starych,

zdolnych i wykształconych fachowców. Dyrekcja czyni wciąż starania o nowych inżynierów i techników. Obecnie zatrudniamy także 45 instruktorów mechanizacji, z których większość ma wykształcenie średnie (dwóch inżynierów). Na każdego z nich przypada średnio 24 ciągniki. Niektórzy mają pod opieką aż 14 gromad (rejonów o małym zaawansowaniu mechanizacji); a inni po jednej gromadzie: Dąbrowka Kościelna, Drohiczyń i Brańsk.



Pisałem kiedyś o „arcydowcipnym” powiedzonku, że „chłop śpi, a zboże rośnie”. Można doświadczyć się w tym chociażby odrobinę złośliwości. Miałoby to oznaczać, że nasz rolnik zwykle się leni, wierząc, że co ma urosnąć, to i tak urosnie. Tak myślą niektórzy o gospodarzach — pracowitych i solidnych rolnikach.

Napracują się oni, napracują. Ale — prawdę powiedziawszy — nie zawsze ten ma duże dochody, kto haruje od świtu do nocy, ale ten, kto gospodaruje umiejętnie, wie co i kiedy, jak i dlaczego. Bywa jednak i tak: sieje taki sól i dziwi się, że choć to sól jest jednak inna od tej kuchennej. Niejeden zbiera kamienie, bo tak mu poradzi, ale jest przekonany, że przez to zmniejszą

Ci instruktorzy, pracujący w terenie, są jak gdyby łącznikami między POM i kółkami rolniczymi. Mają oni czuć nad stanem technicznym ciągników i maszyn, udzielać instruktażu i pomocy. Ich zadaniem jest ściśle współpracować z zarządami kółek, agronomami, aktywem, radami narodowymi. Na ich operatywność i pracowitość liczą i użytkownicy i opiekunowie.

Powiedzmy otwarcie: praca instruktorów mechanizacji budzi dużo zastrzeżeń. Działają oni jakby w ukryciu. Nic się o nich nie słyszy. Trudno ich znaleźć w terenie. Zarządy kółek nie czują ich codziennej, bezpośredniej, wydajnej pomocy.

Potwierdzeniem tego jest fakt, że instruktorzy organizują mało porad, nie wykorzystują funduszy na propagowanie mechanizacji, najczęściej nie biorą aktywnego udziału w realizacji planów zakupu sprzętu, nie są aktywnymi propagatorami

Ciąg dalszy na str. 4

się zbiory, bo kamienie... ogrzewają glebę.

Dochodzą do niego tajemnicze słowa: azot, kwasowość, płodozmian, gruzelki. Ale co one oznaczają? Stosuje rolnik superfosfat, no bo i inni to robią, ale nie wie, w jakich warunkach ulega on u wstęchnianiu. Albo — dlaczego nie można mieszać ze sobą pewnych nawozów?

A jednak chciałbym przytoczyć jeszcze raz podane już przysłowie, choć w nieco zmodyfikowanej formie. W Białostockim bywa tak, że „chłop śpi, a pieniądze uciekają”. W jaki sposób? Prosty. Złe przechowywanie obornika w naszym województwie powoduje straty w wysokości 100 mln zł. Rzuci się tak cenny obornik bezładnie na kupy, wywozi w pole, roztrząsa i przyoruje za kilka dni. Azot ucieka i ucieka, a wraz z nim setki i tysiące złotych.

Na miejsce straconego azotu trzeba kupować saletrzak i saletry. To kosztuje. W dodatku nadeszły czasy, że każdy chce kupić te nawozy. Niestety, wszystkim nie wystarczy.

Ważny Józef

Sklepy jak cacka

Ciąg dalszy ze str. 3

przy budowie wspomnianych sklepów przedstawia się jak niżej: przy budowie sklepu w Syczach — 26 tys. zł, Przybyszynie — 27.500 zł, Minczewie — 18.000 zł, Stadnikach — 18.000 zł, Czarnej Średniej — 18.000, Makarkach — 20 tys. zł, Tymianie — 15.200 zł, Rogaczach — 15.500 zł, Dziatkowicach — 30.400 zł, Skiwach — 12.000 zł oraz Żurubicach — 13.000 zł. A więc przy budowie 11 sklepów wartość czynów społecznych wynosi 213 tys. zł.

Na podkreślenie zasługuje ponadto fakt, że PZGS w Siemiatyczach, jako pierwszy w województwie, z budownictwa tego roku przekazał do użytku wszystkie sklepy. Najwięcej inicjatyw i inwencji wykazali Jan Nowak, prezes PZGS w Siemiatyczach oraz Stanisław Kolaczek, prezes Spółdzielni Wyrobu Materiałów Budowlanych w Ciechanowcu. Oni organizowali czynny społeczny, troszczyli się o zaopatrzenie materialne, prawie codziennie do późnych godzin przebywali na budowach. Dobra organizacja pracy, wysiłek brygad budowlanych i pracowników gminnych spółdzielni, którzy również aktywnie uczestniczyli w czynach społecznych — to wszystko dało poważne efekty ekonomiczne.

JAN WIERZBICKI

Nasze doświadczenia

Ciąg dalszy ze str. 3

mieszkę roślin motylkowych, wpływających na zwiększenie ilości białka w suchej masie. Niestety, rośliny te przy nieumiejętnym użytkowaniu stosunkowo szybko zanikają w mieszance na glebach torfowych.

Drugim czynnikiem, który warunkuje jakość siana, jest odpowiednie nawożenie łąk nawozami mineralnymi, lub organicznymi. Szczególnie chodzi tu o niedobór fosforu, występujący — jak wykazały badania zakładu — również na glebach torfowych. Brak dostatecznej jego ilości w paszy powoduje spadek mleczności u krów oraz różne schorzenia u sztuk dorosłych i młodzieży.

Według badań zakładu w Biebrzy, siano pochodzące z łąk torfowych w rejonie bagien kuwaskich zawiera około 0,5 proc. fosforu, co jest ilością niewystarczającą, gdyż pełnowartościowe siano winno mieć 0,6 proc. Obliczono, że dzienna dawka fosforu dla krowy o przeciętnej wydajności 10 litrów mleka, powinna wynosić około 90 gramów.

Ważnym czynnikiem, od którego zależy jakość zbieranego siana, jest pora koszenia trawy. W oparciu o wyniki analiz chemicznych, najodpowiedniejszym terminem sprzętu jest początek kwitnienia traw, co w naszych warunkach, przy sprzyjającej wilgoci, wypada na ostatnie dni maja (najpóźniej do 10 czerwca). Rośliny zawierają wtedy największą ilość białka, tkanka roślinna jest młoda, niezdrewniała, łatwostrawna. Niestety, wielu rolników nie stosuje się do podawanych przez naukę zaleceń i kosi trawy już przestarzałe, zwracając uwagę na ilość, a nie na jakość produktu.

Przeciętna wartość odżywcza siana produkowanego w północno-wschodnim rejonie naszego województwa waha się w granicach od 30—50 gramów białka w 1 kg i 0,35—0,55 jednostki owsianej. Dobre siano z grubszą mianą rozpoznaje, bez uciekania się do analiz chemicznych, po jego wyglądzie, barwie, zapachu i składzie botanicznym. Na ogół przyjemny zapach, jasno-zielony kolor, obecność szlachetnych gatunków upewnia nas, że mamy do czynienia z produktem dobrym. Niemniej jednak, dla celów prawidłowego normowania pasz, należy pobrać reprezentatywną próbkę siana i przesłać do Stacji Chemiczno-Rolniczej celem zbadania na zawartość składników odżywczych. Wynik takiej analizy pozwoli nam na ułożenie prawidłowej dawki pokarmowej, przy której będziemy pewni, że nie gospodarujemy paszą rozrzutnie, ani nie krzywdzimy zwierzęcia. Nie ulega bowiem wątpliwości, że tylko racjonalne, a zarazem oszczędne żywienie bydła przynosi najlepsze efekty gospodarcze.

Mgr JÓZEF BIALIC
RZB-Biebrza
pow. Grajewo



kie rachunki mają sprawdzić instruktorzy mechanizacji.

To już coś znaczy. Jednak nadal będą „furtki” i „furtki”. Walka o solidność i uczciwość, wspólne zrozumienie, troska o obustronne interesy — są jeszcze przed nami.

JACY TRAKTORZYŚCI?

Rokrocznie szkolimy setki traktorzystów. Młodzi chłopcy, którzy mają jakąś „smykalkę”, siadają po 3-miesięcznym przeszkoleniu za kierownicą, przeżywając na przemian radości i kłopoty. Sam zawód jest atrakcyjny. Jednak dla człowieka, który zna tylko ABC mechanizacji i nie korzysta z wszelkich okazji, by się dokształcać, może okazać się trudny.

Nasi traktorzyści są na razie tylko kierowcami. Oni potrafią prowadzić ciągnik, trochę znają się na pracy maszyn towarzyszących, a bardzo mało na usuwaniu nawet mniejszych awarii.

W systemie szkolenia traktorzystów wciąż małą rolę odgrywa POM-y. Nie chodzi tu nawet o kursy, ale o pomoc w stałym dokształcaniu kadr, pogłębianiu ich skromnych umiejętności, doskonaleniu współpracy z ośrodkami. W roku 1962 ośrodki maszynowe wyszkoliły dla potrzeb KR 432 traktorzystów. Plan na rok bieżący wynosi 560 osób.

Często słyszy się jednak narzekania, że odrywamy

Od przybytku głowa nie boli

Jeszcze kilka lat temu, pomimo szerokiej popularyzacji nawozów sztucznych, mieliśmy trudności z ich sprzedażą, a w magazynach zostawały po sezonie duże remanenty.

Po wielu latach przekonywania rolników o potrzebie dodatkowego zasilania gleby, nawozy mineralne doczekały się swojej rangi. Dzięki zrozumieniu opłacalności ich stosowania, u większości rolników nastąpił wzrost zapotrzebowania, przekraczający obecne możliwości produkcyjne przemysłu. Choć w roku przyszłym produkcja i dostawy nawozów sztucznych będą większe niż w tym roku o około 10—15 proc., należy przypuszczać, że dla pewnej części rolników może ich zabraknąć.

Stwierdzamy, że rolnicy rozumieją znaczenie nawozów, lecz z zakupem ociągają się. Dowodem tego jest fakt, że remanenty w magazynach GS wynoszą prawie 10 tys. ton, w tym azotowe 4241 ton, fosforowe — 4138 ton i potasowe — 1332 tony. Największe remanenty nawozów znajdowały się w powiatach: Białystok — 1115 ton, Grajewo — 971 ton i Augustów — 794 tony.

Dlatego też nie oczekując wiosny, należy już teraz, w okresie jesieni, kupować na-

Kupujemy nawozy przed sezonem

wozy. Przedsezonowy zakup w okresie jesieni zapewnia rolnikom szereg istotnych korzyści. Zakup w jesieni daje przede wszystkim gwarancję wyboru takich nawozów, jakie są najbardziej potrzebne.

Bardzo ważnym argumentem przemawiającym za kupnem nawozów w jesieni jest to, że rolnicy korzystają w tym okresie z sezonowej obniżki cen.

Obniżka cen wynosi: w listopadzie — przy saletrze amonowej — 27,50 zł, saletrzaku 25-procentowym — 22 zł, saletrzaku 20,5-procentowym — 18 zł; w grudniu — przy saletrze amonowej — 22 zł, saletzakach — 17,40 i 14,40 zł oraz w styczniu — odpowiednio od 13,75 do 9,50 zł.

Przy kupnie nawozów fosforowych wysokość obniżki wynosi: w listopadzie — przy superfosfacie — 3,70 zł, supertomasynie — 12,80 zł, dwufosfacie — 15 zł i magnez fosforowej „annofos” — 4 zł; w grudniu — odpowiednio od 4,35 zł przy superfosfacie do 2 zł przy „annofosie”.

Przy kupnie nawozów potasowych obniżka wynosi: przy soli potasowej 40 proc. w listopadzie — 8,80 zł i w grudniu — 4,40 zł, przy kalcie magnezowym w listopadzie — 3,80 zł i w grudniu — 1,90 zł.

Jak widać z powyższego, obniżki są dość znaczne i przy zakupie większej ilości nawozów mogą dać rolnikom dużą oszczędność. Niezależnie od tego rolnicy mogą obniżyć sobie koszt nawozów sztucznych drogą zakupu zbiorowego przez kółka rolnicze i kółka plantatorów w ładunkach całowagonowych prosto z fabryki, za pośrednictwem GS.

Przy zakupie tym rolnicy korzystają zawsze z rabatu. W zależności od rodzaju i ceny nawozów, rabat ten wynosi na 1 wagonie 18-tonowym nawozów od kilku do kilkunastu tysięcy złotych.

WŁADYSŁAW SZYRMA
„Agrochem”

Jak tylko rola zamarznie, a jeszcze nie spadnie śnieg, powinniśmy wyzbierać z pola kamienie. Łatwo jest je zebrać z zasiewów ozimin. Naturalnie dotyczy to tylko kamieni, które leżą na wierzchu i są najbardziej niebezpieczne dla maszyn. Należy je wywieźć z pola do gospodarstwa, gdzie przydadzą się do budowy budynku, czy też na drogę.

W GOSPODARSTWIE

Przed nadejściem zimy powinniśmy opatrzyć i naprawić pomieszczenia dla świń. Brakujące szyby w oknach należy wstawić, drzwi naprawić, aby szczególnie się



domykały. Jeżeli budynek jest przewiewny i zbyt zimny, powinniśmy go ogacić zewnątrz liśćmi suchymi lub słomą. Świnie znoszą doskonale w czasie zimy chłód, ale pomieszczenie musi być suche i ściółki powinno być pod dostatkiem. Wilgoć w chlewie jest najbardziej niebezpieczna, gdyż często staje się przyczyną wielu chorób. Świnie nie znoszą przeciągów, które są szczególnie niebezpieczne dla prosiąt.

ZYWIENIE JAŁOWIZNY

Chcąc dochować się do brych krów przy niskich kosztach żywienia jałowizny, trzeba przede wszystkim dawać im dobre siano. Z okopowych najlepsza jest marchew czerwona, a także buraki półcukrowe i żółta brukiew. Ziemiaki są najmniej odpowiednie i można je dawać tylko w małych dawkach. Z treściwych dobre są: owies, sruła ze strączkowych i otręby oraz mączki lniane lub słonecznikowe. Okopowe pastewne należy podawać czyste, surowe, pokrajane na kilka części. Roczna jałowizna powinna otrzymywać dziennie: 4—5 kg siana, 10 kg marchwi lub buraków oraz 2—2,5 kg pasz treściwych.

AGRONOM

W-POM przed notudniem

Ciąg dalszy ze str. 3

mi pracy mechanicznej. To jest nadzwyczaj silne ogniwo działalności POM.

JAKI BYŁ TERMIN?

Takie słowa padają często: przetrzymują nam ciągniki, biorą wygórowane ceny, partaczą. Niekiedy krytyka idzie dalej. Mówią nam: POM-y nie tylko nie pomagają w mechanizacji, ale po prostu przeszkadzają poprzez wygórowane ceny i złą jakość remontów.

To są ciężkie zarzuty. Przykro ich wysłuchiwać każdemu z nas. A cóż dopiero mówić o pracownikach POM? Więc odpłacają się pięknym za nadobne. Dlaczego nie zgłaszacie się do przeglądów gwarancyjnych zgodnie z podanymi normami? Dlaczego mówicie, że w lecie nie ma co dokonywać przeglądów, bo szkoda czasu? Dlaczego powszechnie uważa się, że przy traktorze nie ma co robić, dopóki nie stanie? Jak mamy opracować plan roczny, skoro większość naszych klientów nie przysłała dotychczas zamówień? A później będą narzekania na nieterminowość remontów, na pośpiechu, na złą jakość. A czy wiecie, że do wielu maszyn nie ma części zamiennych?

Można tak mnożyć w nieskończoność pytania z obu stron. Można krytykować się wzajemnie i szukać winnych wszędzie, tylko nie na swoim podwórku. Można narzekać i narzekać... Ale najrozsądniej będzie, jeśli spojrzymy na problem spokojnie, obiektywnie, z punktu widzenia osób zainteresowanych pośrednio.

Wiele skarg na pracę POM opiera się na słusznych podstawach. Zwłaszcza teraz w okresie „pączkowania” mechanizacji w białostockich wsiach, każde naruszenie form i norm, ujawni-

nia się w szczególnie ostrej postaci. Jednakże nie brak tu nieporozumień, krzywdzących opinii, niesłusznych posądzeń. Wiele skarg nie można traktować poważnie, skoro winni są sami użytkownicy. Są także trudności obiektywne, które obciążają niesłusznie konto POM.

Jest tak nadal. Ośrodki maszynowe w listopadzie opracowują plany na rok przyszły. Powinny one opierać się na zgłoszeniach, a właściwie na zleceniach. Niestety, na razie trzeba opierać się na przypuszczeniach, pewnych wskaźnikach, prowizorycznych obliczeniach. Do tej chwili użytkownicy białostockich POM zgłosili tylko kilkanaście procent prac.

Nie dziwny się później za bardzo i nie rzucamy gromów na dyrekcje i załogi ośrodków maszynowych, jeśli nieprzewidywanych w planie ileś tam ciągników nie zostanie wyremontowanych na czas. Trudności potęguje w dużym stopniu brak wielu części zamiennej np. do ciągnika Zetor-Super, czy Major, do traktorów gąsienicowych DT, a nawet do naszego rodzimego Ursusa-325. Krytykujemy więc jak najostrzej tych, którzy lekceważą potrzeby rolnictwa, którzy pracują obojętnie, którzy chcą nas oszukiwać i kombinować. Musimy jednak rozumieć, że każde przedsiębiorstwo ma swe plany, że musi być rentowne, że ludzie i maszyny muszą pracować przez określony rok.

W tym zakresie wprowadzono ostatnio wiele zmian. Najważniejszą jest obniżenie opłat za prace warsztatowe z 27,50 zł do 25 zł za godzinę. Wprowadzono także określone normy na poszczególne naprawy. Nie można więc dowolnie — jak kiedyś — mnożyć godzin pracy, ale trzeba trzymać się norm. Poza tym wszyst-

fachowców, że to przeszkadza w wykonywaniu planów, że to właściwie nie należy do POM. Pogląd taki jest z gruntu fałszywy. Uwidoczniają się w nim stare i niechlubne dążenia do interesów, które pachną grubszą gotówką.

Jak byśmy nie oceniali tych zjawisk, jedno jest jasne: białostockie POM muszą brać aktywny udział w szkoleniu i dokształcaniu kadr dla potrzeb mechanizacji. Kapitałne znaczenie ma udział traktorzystów przy remoncie ciągnika i maszyn z ich kółek. To nie tylko pomoc, ale pogłębiona lekcja i doświadczenie, którego nie zastąpi wiele godzin wykładów.

*

Ta krótka ocena działalności ośrodków maszynowych miała ukazać ich tendencje rozwojowe, nieprawności, doświadczenia, zmiany, osiągnięcia, plany i potrzeby. Chodziło nam o obiektywne spojrzenie na funkcje POM, ścierające się koncepcje i poglądy, przeciwdziałanie próbom obrony przed wszystkim, co nie pachnie pieniędzmi, a jednocześnie rozwianie legend o bajoniskich dochodach i lekceważeniu potrzeb wsi.

Tak wyglądała białostockie POM-y przed południem. Tak, właśnie przed południem — bowiem trzeba zrobić jeszcze niejedyn krok, aby obraz uzyskać pełnię barw i właściwe proporcje.

M. SUCHOŻEBRSKI

Przygotowanie warzywnika

Uprawę gleby pod warzywnik, które mają być zasiane lub zasadzone w przyszłym roku, należy rozpocząć w jesieni. Dotyczy to zarówno małych ogródków przydomowych, jak i większych obszarów.

Pracę w warzywniku przed zimą rozpoczynamy od uprzątnięcia wszelkich resztek po tegorocznych warzywach i spalania ich, ponieważ mogą być roznosicielami chorób i szkodników. Następnie ustalamy stanowiska pod przyszłe rośliny — co po czym ma rosnąć.

Warzywa wymagają dla swego rozwoju siedliska o odczynie obojętnym, lub słabo kwaśnym. Jeżeli gleba w warzywniku wykazuje zbyt dużą kwasowość, należy wynieść ją wapnem nawozowym w ilości od 2 do 2,5 kg na 1 ar.

Po zwapnowaniu gleby, niektóre pola, zgodnie z ustalonym zmapowaniem,

nawozimy obornikiem. Obornik winien być dobry, to jest dostatecznie przegniły. Szybko rozrzućmy go na polu i natychmiast przyorujemy, aby uniknąć strat przez ulatnianie się azotu.

Obornik lepiej jest stosować w jesieni, niż na wiosnę, ponieważ jest on lepiej wykorzystywany przez rośliny. W ciągu jesieni i zimy powoli rozkłada się tak, że na wiosnę składniki jego stają się szybciej przyswajalne dla roślin. Ma to duże znaczenie, zwłaszcza dla warzyw wczesnych, jak np. kapusta czy kalafior.

Dawka obornika w SDOO — Marianowo wynosi około 200—400 g na ha, a nawet i więcej. Wysokość jej zależy od wielu czynników: od rodzaju gleby, od częstotliwości stosowania obornika na tym samym polu, od przedplonu i wreszcie od ilości posiadanego obornika.

Dalszą czynnością jesienią w warzywniku jest głęboka praca przedzimowa i zostawienie gleby w ostrej skibie na okres zimy. Głębokość orki: 25—30 cm. Można też stosować pogłębiacz.

Inż. M. NOWIŃSKA
SDOO Marianowo
pow. Łomża



PIONIERZY

ludowej oświaty

W końcu stycznia 1945 r., w chwili wyzwolenia powiatu grajewskiego spod okupacji hitlerowskiej, było tu zaledwie 25 nauczycieli. Wielu nie doczekało jednak upragnionej wolności, i zginęło w masowych egzekucjach lub w obozach koncentracyjnych.

Ci, którzy przeżyli, z miejsca przystąpili do organizowania nowego ludowego szkolnictwa. A trudności były wówczas wielkie. Mówił o tym z dużą troską nauczyciel, Józef PERKOWSKI, na pierwszym organizacyjnym posiedzeniu Powiatowej Rady Narodowej w Grajewie, które odbyło się 11 marca 1945 r. Rada Narodowa uznała za czołowe zadanie organizowanie szkolnictwa, poparła wszelkie poczynania pierwszych nauczycieli — pionierów ludowej oświaty. Byli wśród nich m. in. Józef PERKOWSKI, Stefan GRZYB, Maria SZOTKO, Antoni PETRAJTYŚ, Zygmunt JASIONOWSKI, Sabina KOTLIŃSKA, Wilhelmina PROCHNIEWICZ, Adolfina ROGOWSKA, Gabriel CHRAPOWICZ, Czesław GIZE i Władysław SZCZEMIRSKA.

Podjęli oni z energią i zapałem ciężkie zadanie. Organizowali szkolnictwo, brali aktywny udział w tworzeniu i umacnianiu władzy ludowej w powiecie grajewskim, w zakładaniu organizacji społecznych. Np. nauczyciel, Stefan GRZYB, zorganizował już 20 sierpnia 1945 r. pierwszą w Grajewie Ochotniczą Straż Pożarną i był jej pierwszym prezesem. Podobnych przykładów było dużo.

Warto o tym pamiętać w czasie obchodów Dnia Nauczyciela. (mar)



Uczniowie klasy I b wykonują zawiasy do drabin.

Kuźnia fachowców i społeczników

Zasadnicza Szkoła Mechanizacji Rolnictwa w Michałowie obok Liceum Ogólnokształcącego skupia w swoich murach

największą liczbę młodzieży. Trzeba przyznać, że młodzi chłopcy stanowią naprawdę zgrany zespół. Nie ograniczają się bowiem jedynie do nauki. Przykładem tego mogą być czyny społeczne. Wszędzie tam, gdzie trzeba chętnych rąk do pracy nie brak młodzieży z Zasadniczej Szkoły Mechanizacji Rolnictwa. Uczniowie tej szkoły pracowali niedawno przy porządkowaniu zieleńców. Zasadzono wówczas 750 drzewek. Najwięcej jednak pracy wkładają w porządkowanie terenu obok szkoły. Zostaną tu zbudowane boiska do koszykówki i siatkówki oraz bieżnia. W pracach tych dużą pomoc stanowił sprzęt mechaniczny, jakim dysponuje szkoła.

Natomiast uczniowie kl. II b. Antoni Lulewicz i Mikołaj Kunicki pod kierunkiem nauczyciela robót kowalskich Teofila Grzybowskiego wykonali sposobem gospodarczym fundamenty pod młot mechaniczny. Tekst i zdjęcia: Z. ZAREMBA

brówce Kościelnej, Dąbrowie Wielkiej, Piekutach Nowych, Kuleszach Kościelnych, Kłukowie i Jabłoni Kościelnej.

Zadania młodych rolników na najbliższy okres, to — dalszy rozwój zespołów i szkół, aby każdy z nich mógł się poszczycić świadectwem ukończenia jednej z tych placówek oświaty rolniczej. (g)

Na praktykach

Studenci studiów nauczycielskich odbywają praktyki w wielu szkołach naszego województwa. M. in. w czterech łomżyńskich szkołach przebywa 9 przyszłych nauczycieli z I Studium Nauczycielskiego w Białymstoku. (k)



Antoni Lulewicz i Mikołaj Kunicki przy budowie fundamentu pod młot mechaniczny.

Jedną z najlepszych bibliotek

Powiatowa Biblioteka Pedagogiczna w Łomży jest do dziś znana nauczycielom. Jest ona bogato zaopatrzona w

literaturę pedagogiczną i społeczno-polityczną. Prenumeruje również 73 czasopisma.

Hobby

- historia osady

Jan DADURA, rzemieślnik z Lipska, w powiecie dąbrowskim, od z górą 30 lat zajmuje się historią osady. Gromadzi dokumenty, fotografie, różne eksponaty historyczne i archeologiczne. A przeszłość osady zna nie gorzej od historyków. Zdążył się nawet, że ci ostatni zwracają się do niego z prośbą o wyjaśnienie pewnych spraw czy udostępnienie dokumentów. Tak to przypadkowe hobby stało się umiłowaniem całego życia lipskiego rzemieślnika. (k)

Z księgozbioru, liczącego ponad 9.000 woluminów, korzysta 502 czytelników. Wśród nich znajdują się osoby studiujące na wyższych uczelniach.

Kierowniczka biblioteki, ob. Z. HAYDENRAYCH, wykazuje wiele troski o ułatwienie czytelnikom kontaktu z książką. Wyjeżdża więc z zestawem książek do bardziej odległych placówek oświatowych, wypożycza książki korespondencyjnie, a ponadto utrzymuje kontakty z Biblioteką Narodową w Warszawie, skąd otrzymuje wiele pozycji potrzebnych studiującym na wyższych uczelniach.

Biblioteka ta cieszy się opinią jednej z najlepszych w województwie. (saw)

Uczcili rok naszej ziemi

Rolnicy z powiatu łomżyńskiego, chcąc uczcić Rok Ziemi Białostockiej, wykonali przedterminowo roczny plan budowy dróg w ramach czynów społecznych. Wybudowali oni ogółem ponad 11 km bieżących nowych dróg, w tym około 13 km dróg brukowanych. Ponadto w ramach czynów społecznych odbudowali most w Chłudniach i wybudowali 9 przepustów betonowych na drogach wiejskich. Wartość wykonanych prac ocenia się na sumę 3 mln 667 tys. zł, w tym wartość prac społecznych — 1 mln 800 tys. zł.

Poważną rolę w inicjowaniu i realizacji czynów drogowych odegrały gromadzkie i wiejskie Komitety Frontu Jedności Narodu. (wr)



Prace przy budowie boisk sportowych.

II Festiwal Filmów Krótkometrażowych w Ełku

Powodzenie I Festiwalu Filmów Krótkometrażowych zachęciło jego organizatorów — Powiatowy Dom Kultury w Ełku — do zorganizowania w tym roku drugiego, podobnego festiwalu. Zainaugurowały go 16 i 17 bm.

filmy nagrodzone na III Festiwalu w Krakowie, m. in. „Zróżdło” w reżyserii Tadeusza Jaworskiego, „Pierwsza zmiana” — reżyser Janusz Kidawa, „Requiem dla 500 tysięcy” — reżyser Jerzy Bossak i „Eseje” — reżyser Franciszek Fuchs.

Spadek spożycia alkoholu w Hajnówce

Hajnowski Społeczny Komitet Przeciwalkoholowy otrzymał w br. z dopłat do napojów alkoholowych 100 tys. zł. Pieniądze te umożliwiły zorganizowanie przy Powiatowej Bibliotece w Hajnówce czytelnicy wyposażonej m. in. w czasopisma o tematyce przeciwalkoholowej, wystawy obrazkowej obrazującej skutki nadmiernej spożycia alkoholu oraz przeprowadzenie seansów filmowych, odczytów i pogadanek w zakładach pracy o leczeniu przeciwalkoholowym.

Ponadto w przychodni obwodowej w Hajnówce otwarty został gabinet leczenia przeciwalkoholowego, a w trzech hajnowskich szkołach zorganizowano świetlice dziecięce. Pieniądze te umożliwiły również skierowanie na kolonie i obozy letnie dzieci alkoholików.

W wyniku działalności hajnowskiego Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego nastąpił w tym miesiącu spadek spożycia alkoholu. (jk)

Będzie przedszkole

Budowa przedszkola miejscowego w Hajnówce, zaplanowana na rok bieżący, stała przez dłuższy czas pod znakiem zapytania, ponieważ brak było wykonawcy. Cenna dla tego miasta inwestycja została jednak uratowana. Budowę rozpoczęło Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego z Bielska Podlaskiego.

Całkowity koszt budowy przedszkola wyniesie około 3 mln zł. Przekazanie go do użytku nastąpi w roku przyszłym. (jk)

MIGAWKA

Samoobsługa...

W sklepie piekarniczym PSS w Bielsku przy ul. Mickiewicza, wprowadzono samoobsługę. Ale samoobsługa wymaga dużej kultury, zarówno ze strony kupujących jak i personelu sklepowego. Tymczasem...

Chleb jest poukładany na nowoczesnych, metalowych półkach. Klienci, szczególnie starsze kobiety, biorą po kolei każdy bochenek do ręki, dokładnie obmacują, kaprysując przy tym — ten za twardy, ten znów niedopieczony, a tamten przypalony. Aż obrzydzenie bierze na sam widok takiej kultury i takiej samoobsługi. (jl)

Młodzi rolnicy w ławkach szkolnych

W POWIECIE wysokomazowieckim jest 67 zespołów Przysposobienia Rolniczego, które skupiają ponad 600 uczniów. Jesienią br. powstało 28 nowych zespołów I stopnia. Ponadto istnieje 14 szkół Przysposobienia Rolniczego. W bieżącym roku powstały dwie nowe szkoły w Kuczinie i Czyżewie; wznowiła również swoją działalność po rocznej przerwie szkoła w Wojnach Krupach. Do chwili obecnej zespoły

Przysposobienia Rolniczego opuściło ponad 240 absolwentów, a szkoły PR — około 400.

POŚRÓD uczestników zespołów i szkół najlepsze plony w produkcji roślinnej uzyskali na swych polach wsi: Henryk Dąbrowski ze wsi Jabłoń Spala, który z 1 ara uzyskał 738 kg buraków cukrowych, Franciszek Jankowski, Teresa Jabłońska i Irena Jankowska z tej samej wsi, którzy zebrali średnio po 600 kg buraków z 1 ara. Wysockie plony — 720 kg z 1 ara — uzyskał również Stanisław Włodarczyk ze wsi Brzóska Tatarska. Rekordowe plony w uprawie buraków cukrowych osiągnęli uczniowie SPR w Dąbrowce Kościelnej: Krystyna Wiśniewska — 760 kg z 1 ara, Stanisław Koc — 720 kg z 1 ara, Bogumiła Niemczyńska — 660 kg. Uczniowie tej szkoły mają również dobre wyniki w uprawie ziemniaków.

O ile w uprawie buraków cukrowych przewagę mają uczniowie szkół Przysposobienia Rolniczego, to w uprawie ziemniaków przodują członkowie zespołów. Np. Henryk Puchacz z Kuczyna zebrali 533 kg ziemniaków odmianny „Wysoborski” z 1 ara, a jego koledzy uzyskali średnio po 316 kg z podobnych poletek. Dobrymi wynikami poszczycić się mogą również: Antoni Zochowski z zespołu Tybory Zochy — 485 kg z 1 ara, odmianny „Fita”, Janusz Milewski ze wsi Gołasz Górki — 457 kg, Stanisław Malinowski z Kczarza — 460 kg, Aleksandra Pietrzak z Szepietowa Podlesnego — 430 kg i wielu innych.

W hodowli prosiąt i cieląt najlepsze wyniki osiągnął Stanisław Koc ze szkoły Przysposobienia Rolniczego w Dąbrowce Kościelnej po 750 gram przyrostu dziennego, w hodowli tuczników — Zdzisław Rostkowski, który osiągnął maksymalny przyrost — 667 gram dziennie. Dobre wyniki w hodowli uzyskał również Mieczysław Dzierżko ze wsi Brzóska Tatarska.

W ŚRÓD zespołów I stopnia najlepszy okazał się zespół ze wsi Gołasz Górki liczący 10 osób. Młodzi, wchodzący w jego skład, uprawiali ziemniaki, uzyskując średnie plony po 360 kg z ara. Szkolenie w tym zespole prowadził agronom gromadzki, Jan WOJNO. Dobre wyniki osiągnęli również zespoły I stopnia z Szepietowa Podlesnego i II stopnia ze wsi Kostry Litwa. Młodzież z tej ostatniej wsi interesuje się działalnością koła ZMW, kółka rolnicze i koła gospodyń wiejskich. Istnieje tu również młodzieżowa brygada ochrony roślin, a przeskoleni traktorzyści czekają na zestaw traktorowy. Z zespołów III stopnia najaktywniej pracował zespół ze wsi Wyszynki Wypychy, liczący 9 osób, które uprawiały pszenicę jarą odmiany „Rokicka”.

DO najlepiej pracujących szkół Przysposobienia Rolniczego można zaliczyć szkoły w Brzósce Tatarskiej, Dą-

WOJEWÓDZTWA

GOLDAP — HAJNÓWKA

W Goldapi i Hajnówce odbyły się niedawno powiatowe zjazdy Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich. Członkowie TRZZ w tych powiatach podsumowali swoją dotychczasową działalność wycieczki kierunki dalszej pracy oraz wybrali nowe władze powiatowe Towarzystwa. (oz-rb)

WYSOKIE MAZOWIECKIE

W powiecie wysokomazowieckim istnieje już 6 oddziałów samoobrony, m. in. w Szepietowie, Czyżewie i Wysokiem Mazowieckim. Do końca br. zorganizowanych zostanie 6 nowych oddziałów samoobrony. Dalsze oddziały powstaną w pierwszym kwartale 1964 roku. Istniejące oddziały przystąpiły już do szkolenia. (g)

ELK

PSS w Ełku zorganizowała konkurs dla komitetów sklepowych. Mają one za zadanie dbać o jakość sprzedawanych towarów, troszczyć się o czystość i estetykę wnętrza, o warunki pracy personelu, zabezpieczenie mienia spółdzielni itp. W konkursie brane będą również pod uwagę takie czynniki, jak niuansy w nawiązywaniu kontaktów z klientami, regularność dyżurów oraz wnioski i spostrzeżenia dyżurnych. Wyróżnione komitety otrzymają nagrody. (zb)

SIEMIATYCZE

W Siemiatyczach przy ul. Gen. K. Świerczewskiego trwa adaptacja budynku przeznaczanego na Powiatowy Dom Kultury. Koszt adaptacji wyniesie około 1,5 miliona złotych. Roboty wykonuje Przedsiębiorstwo Budowlane Ochotnicy Zabytków z Warszawy. Oddanie budynku do użytku nastąpi w roku przyszłym. (mai)

ŁOMŻA

GS w Kupiskach zmodernizowała ostatnio 7 swoich sklepów, zaopatrując je w nowoczesne urządzenia i wprowadzając nowe formy sprzedaży — preselekcję i samoobsługę. Sklepy samoobsługowe w Wiźnie i w Konarzynie mieszczą się w nowowbudowanych lokalach. W budowie znajduje się również sklep wiejski w Kupiskach Starych. (saw)